Nr. 31 | Kraków, środa 8 lutego 1922 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Nowy papież Pius XI

Kardynał Ratti wybrany papieżem

Habemus papam!

Po kilkakrotnem głosowaniu został **papieżem wybrany kardynał Achilles Ratti, który przybrał imię Piusa XI.**

Od trzystu lat — od czasu, kiedy na tron papieski wstąpił Klemens VIII (1597 - 1605), który jako kardynał Aldobrandini posłował do Polski — po raz pierwszy został znowu wybrany papież, który w Polsce był osobiście i zna stosunki polskie.

Cała niezwykle szybka karyera nowego papieża jest związana z Polską. Nieznany światu monsignore Ratti był archiwistą w Watykanie i z tego stanowiska został wysłany jako nuncyusz papieski do Polski. Dopiero po odwołaniu go z Polski w roku ubiegłym został mianowany arcybiskupem Medyolanu i kardynałem.

Nowy papież dobrze się oryentuje w sprawach polskich i jest dla Polski przychylnie usposobiony, czego złożył dowody na stanowisku nuncyusza. W sprawie górnośląskiej nie łączył się on z germanofilską polityką Watykanu i został w niełasce z Polski odwołany dlatego właśnie, że publicznie oświadczył, iż nie informował kuryi rzymskiej w kwestyi górnośląskiej korzystnie dla Niemiec, w czem upatrywano w Rzymie jawnego wyparcia się polityki watykańskiej.

Tylko w kwestyi litewskiej zajmował nuncyusz Ratti stanowisko niezbyt dla Polski przychylne; jego to dziełem była nominacya Litwina ks. Matulewicza biskupem wileńskim. U Rattiego odgrywał tu rolę wzgląd na politykę kościelną w stosunku do katolickiej Litwy kowieńskiej.

Natomiast **ze względu na polską politykę wewnętrzną wybór Rattiego papieżem uważać należy za wielce korzystny.** Albowiem z pobytu swego w Polsce Pius XI zna dobrze episkopat polski i nabrał o nim takiego wyobrażenia, na jakie ten episkopat zasługuje. **Wybór kardynała Rattiego papieżem oznacza klęskę episkopatu polskiego,** w szczególności arcybiskupa Teodorowicza, który przeciw nuncyuszowi Rattiemu prowadził zajadłą wojnę podjazdową, nie szczędząc mu nawet osobistych afrontów.

Mianowicie monsignore Ratti oświadczył się **za reformą rolną** i w tym duchu informował papieża Benedykta XV. Gdy biskupi polscy protestowali przeciw reformie rolnej, monsignore Ratti w sprawozdaniu do papieża opisał ich jako ludzi, którym idzie nie o religię, lecz o swoje dobra doczesne. Dzięki niemu Benedykt XV oświadczył się za reformą rolną w Polsce i odebrał w tej sprawie ingerencyę biskupom polskim; zamianował wprawdzie z ich grona komisyę do rokowań z rządem polskim w sprawie reformy rolnej, ale ograniczył jej kompetencyę wyłącznie do rokowań, decyzyę stanowczą sobie zastrzegając. W tem był tryumf polityki Rattiego nad egoistyczną polityką biskupów polskich.

Druga sprawa, o którą episkopat polski był w wojnie z Rattim i kopał pod nim dołki, to sprawa **konkordatu. Nuncyusz Ratti nalegał na Watykan o zawarcie konkordatu z państwem** polskiem, gdy biskupi polscy sprzeciwiali się usilnie konkordatowi, wychodząc z tego założenia, że przy targach o konkordat biskupi będą musieli czynić na rzecz państwa niejedno ustępstwo ze swego stanu posiadania, który przy rozpadnięciu się mocarstw zaborczych udało im się w Polsce zdobyć w niebywałych gdzieindziej rozmiarach. Rzym jednakowoż poszedł za argumentami Rattiego i w tym wypadku.

Toteż biskupi polscy pod wodzą Teodorowicza na każdym kroku okazywali Rattiemu swoją niechęć, starając się zarazem przedstawić go społeczeństwu polskiemu jako zaciętego germanofila. Na pierwszy swój zjazd w niepodległej Polsce, odbyty w Gnieźnie **w r. 1919,** biskupi polscy nietylko go **nie zaprosili,** ale gdy nieproszony przyjechał, zbyt długo naradzali się, czy go do sali obrad wpuścić, wreszcie wpuściwszy go, **tak go przyjęli, że Ratti pospiesznie Gniezno opu**[illegible]

Zato, dowiedz[illegible] się, że mons. Ratti nastraja papieża życzliwie dla wywłaszczenia kościelnych majątków ziemskich w Polsce przez reformę rolną, skwapliwie zaprosili go na następny swój zjazd, w r. 1920, i tu **obrzucili go gradem wymówek i pretensyj,** usiłując go wprost **staroryzować,** by wpływał na Rzym w tym duchu, ażeby kwestyę majątków kościelnych papież oddał pod wyłączną decyzyę episkopatu polskiego. Ale Ratti nie ustąpił z zasadniczego stanowiska.

Jeżeli do tego dodamy, że w sprawach wewnętrznej polityki Polski monsignore Ratti nie kierował się wskazówkami arcyb. Teodorowicza, ani ks. bisk. Sapiehy, lecz ostentacyjnie utrzymywał **bardzo życzliwe stosunki z Naczelnikiem państwa Piłsudskim,** to zrozumiemy, tę radość, która owładnęła polskich biskupów, gdy Ratti został z Polski odwołany. **List pożegnalny, wystosowany doń przez episkopat polski, brzmiał jak obelga.** Nie znalazło się w nim ani jedno słowo uznania dla kilkoletniej działalności Rattiego w Polsce.

Rzecz prosta, że u tych biskupów polskich, którzy karnie idą pod komendą ormiańskiego arcybiskupa, jakoteż w sferach narodowej demokracyi wybór Piusa XI nie wywoła uczuć radosnych.

* * *

Rzym, 6 lutego. (PAT). Konklawe obrało papieżem kardynała Achillesa **Rattiego,** który przybrał imię Piusa XI.

Pius XI będzie kontynuował politykę Benedykta XV

Wiedeń. (PAT). W „Neue Freie Presse" pisze senator włoski dr Benedetto Cirmeni, że nowy papież Ratti będzie kontynuował politykę papieża Benedykta XV. Liczy on lat 65 i godność kardynała piastuje dopiero od niedawna, otrzymał ją bowiem od papieża Benedykta XV na jednem z ostatnich konsystorzy.

Po ogłoszeniu wyboru

Rzym. (PAT). Nowy papież Pius XI, wystąpiwszy na taras bazyliki św. Piotra, pobłogosławił zalegające plac tłumy. Oddziały wojskowe prezentowały broń.

Rzym. (PAT). Zebrane tłumy przyjęły wiadomość o wyborze nowego papieża z entuzyazmem.

Pierwsza enuncyacya nowego papieża

Rzym. (PAT). Marszałek konklawe książę Chigi wystosował do agencyi Stefani następujący komunikat: Jego Świątobliwość papież Pius XI pod wszystkiemi zastrzeżeniami odnośnie do nienaruszalnych praw kościoła i stolicy św. Piotra, które potwierdził swoją przysięgą i których będzie bronił, udzielił pierwszego błogosławieństwa z watykańskiego balkonu na placu Piotra św. w szczególnym zamiarze, aby błogosławieństwo to nietylko obecnym zebranym na placu Piotra, nietylko Rzymowi i Włochom, lecz wszystkim narodom i wszystkim ludom, wreszcie światu całemu przyniosło zapowiedź i życzenie ogólnego uspokojenia, którego wszyscy tak gorąco pragną.

Jak ogłoszono wybór

Rzym. (PAT). Pomimo ulewnego deszczu tysiączne tłumy oczekiwały wyniku wyboru przed Watykanem. Około południa biały dym dał znać, że wybór został dokonany. Zgromadzone tłumy zaczęły się cisnąć ku bazylice. Po upływie pół godziny ukazał się w zewnętrznej loży bazyliki kardynał Bisleti i zawiadomił ludność o dokonanym wyborze. Tłumy przyjęły tę wiadomość entuzyastycznie. W kilka chwil później ukazał się papież i udzielił błogosławieństwa zgromadzonym. Po każdem zdaniu błogosławieństwa tłumy odpowiadały: amen. Wojsko prezentowało broń.

Obrady Sejmu wileńskiego

Wniosek PPS

Wniosek posłów klubu poselskiego PPS brzmi jak następuje: Wysoki sejm uchwalić raczy: Sejm stwierdza:

1) że Ziemia Wileńska zrywa wszelkie węzły, jakie ją łączyły z państwem rosyjskiem, a były owocem gwałtu dokonanego w epoce rozbiorów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej:

2) że Ziemia Wileńska odrzuca wszelkie aneksyonistyczne pretensye do niej ze strony rzeczypospolitej litewskiej, jako sprzeczne z wolą ludności miejscowej,

3) że ludność ta pragnie, by Ziemia Wileńska weszła w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego sejm uchwala i stanowi połączenie Ziemi Wileńskiej z Polską. Sejm poleca komisyi politycznej, by przedłożyła mu propozycye co do składu osobistego delegacyi 15 członków sejmu, która uda się do sejmu i rządu Rzeczypospolitej Polskiej, omówi i ustali warunki i sposoby wykonania uchwały niniejszej oraz zakres autonomii Ziemi Wileńskiej i formę przejściowej organizacyi administracyi, poczem tekst ostatecznej umowy rozstrzygającej o sprawach wymienionych przedstawi sejmowi do zatwierdzenia.

— ooo —

W jakim gmachu obraduje Sejm wileński?

Korespondent nasz z Wilna tak opisuje siedzibę Sejmu wileńskiego:

Dla Sejmu przeznaczono gmach b. teatru polskiego na Pohulance, odpowiednio przystosowując go do nowych potrzeb. Widownię teatru zamieniono na salę obrad. Na scenie umieszczono

katedrę dla prezydyum, oraz mównicę dla przemawiających, miejsce zaś, gdzie za czasów teatralnych mieściła się orkiestra, przeznaczono dla stenografów sejmowych i członków agencyj prasowych. Z widowni urządzono doskonałą salę sejmową, usuwając dwa pierwsze rzędy krzeseł cały dół przeznaczono dla posłów, loże zaś dla T. K. R., urzędów, kuryi biskupiej, władz wojskowych oraz misyj zagranicznych. Prasie dostało się niezbyt wygodne pomieszczenie na balkonie; dla publiczności zaś przeznaczono galeryę i dalsze rzędy balkonu. Pokoje parterowe obok sceny mieszczą gabinet marszałka i kancelarye prezydyalne. Szereg pokoi na drugiem piętrze przeznaczono na lokale klubów poselskich, oraz komisye sejmowe.

—ooo—

(PAT.) **Wilno**, 6 lutego.

Imieniem **Polskiego Stronnictwa Ludowego** oraz **demokratów** zgłosił poseł Abramowicz następujący wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wileński stwierdza, że **czyn generała Żeligowskiego został przez ludność Ziemi wileńskiej z radością powitany jako wyzwolenie z obcej przemocy.** Generał Żeligowski, przekreślając traktat litewsko-sowiecki, zawarty ponad głowami zainteresowanej ludności, dał możność ludności Ziemi wileńskiej ujawnienia swojej istotnej woli i zapowiedział w swojej pierwszej odezwie Sejm, który stał się teraz rzeczywistością. Niestety nie było generałowi Żeligowskiemu danem być świadkiem swojego dzieła i Sejm wileński osobiście otworzyć. **Sejm składa generałowi Żeligowskiemu wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności imieniem ludności ziemi wileńskiej, która pragnie i oczekuje rychłego jego powrotu.**

Wniosek ten **jednogłośnie przyjęto.**

Hołd dla Sejmu polskiego.

Wysokie Zgromadzenie uchwalić raczy: **Sejmowi ustawodawczemu Rzeczypospolitej polskiej i jego marszałkowi** za pracę przy budowie państwa polskiego, za uchwalenie konstytucyi, utrwalenie bytu państwowego oraz obronę praw Polski do ziemi wileńskiej — wyrazy hołdu, czci i wdzięczności przesyła Sejm wileński.

Hołd dla Naczelnika państwa

Marszałek sejmu wileńskiego wysłał następującą depeszę:

Spała. Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz! W imieniu Sejmu wileńskiego składam Panu Panie Naczelniku Państwa wyrazy gorącej wdzięczności za przesłane Sejmowi życzenia. — **Cała Ziemia Wileńska tak długo nękana niepewnością polityczną, wyraża Panu przez swoich wybrańców najgłębszą cześć i uznanie za wyzwolenie w pamiętne dni kwietniowe i za wytężony trud nad obroną prawa tej ziemi do stanowienia o swoim losie.**

(—) Marszałek Sejmu Łokucijewski.

Z komisyj sejmowych

Na sobotniem posiedzeniu komisya polityczna ukonstytuowała się w następującym składzie: Przewodniczący Zwierzyński, — zastępca przewodniczącego Zasztowt, — sekretarz Nussbaum. Po dłuższej dyskusyi nad metodą uzgodnienia deklaracyi poszczególnych ugrupowań wybrany został referent pos. Jasiński, który na następne posiedzenie komisyi ma przygotować cały potrzebny materyał w tej kwestyi. — Komisya otrzymała materyały w sprawie pasa neutralnego. Dla zbadania tego materyału wybrano podkomisyę, w skład której wchodzą posel Olszański i Staniewicz. Podkomisya zajmie się również sprawą deklaracyi złożonej Sejmowi przez komitet polityczny Ziemi Kowieńskiej.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się we wtorek o godzinie 12-ej.

Układy z ludnością żydowską

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Z Wilna donoszą: Pod przewodnictwem p. Meysztowicza odbyła się narada delegatów rzadu polskiego z przedstawicielami ludności żydowskiej. Dr Wygodzki oświadczył, że żydzi wileńscy nie mogą ustalić swego stosunku do Sejmu, gdyż nie wiedzą, jaki będzie charakter jego prac. Dr Wygodzki zaznaczył dalej, że ludność żydowska **odmawia** złożenia Sejmowi wileńskiemu projektowanej deklaracyi, gdyż nie ma nic do dodania do swego oświadczenia o neutralności.

* * *

Złożenie mandatu

Sekretaryat Syndykatu dziennikarzy krakowskich otrzymał dziś z Wilna od redaktora Horowicza list z zawiadomieniem, że p. Horowicz zrzekł się mandatu poselskiego, składając go w ręce prezesa Rad Ludowych.

Końcowe rokowania górnośląskie w Genewie

(PAT). **Genewa**, 6 lutego.

Termin podjęcia rokowań polsko-niemieckich, naznaczony pierwotnie na dzień 6 bm., przełożony został na dzień **10 lutego.**

Delegacya polska do Genewy

Warszawa. (PAT) W poniedziałek 6 bm. pełnomocnik rządu polskiego do rokowań śląskich p. Olszowski udał się wraz z p. Janem Kramsztykiem, sekretarzem generalnym delegacyi polskiej, do Genewy przez Wiedeń.

Rokowania urzędowe **w Genewie rozpoczną się 10 bm.** pod przewodnictwem p. Calondera. Skład delegacyi polskiej, udającej się do Genewy, stanowią: dyrektor departamentu ministeryum byłej dzielnicy pruskiej p. Witold Prądzyński, adwokat Wolny, inżynier Alfred Falter, podprokurator sądu okręgowego Wasserberger i referent ministeryum spraw zagranicznych Tadeusz Gwiazdowski. Rokowania w Genewie mają na celu **ostateczne ustalenie tekstu konwencyi**, wykonanie tłumaczenia francuskiego, wreszcie ewentualne rozstrzygnięcie kwestyi spornych. Sprawy te zajmą mniej więcej 3 tygodnie czasu, wobec czego podpisanie konwencyi nastąpi prawdopodobnie **albo w końcu lutego, albo w pierwszych dniach marca.** W konwencyi będzie zastrzeżone, że oba rządy zobowiązują się przeprowadzić ratyfikacyę umowy w przeciągu dwóch tygodni od dnia jej podpisania. Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności oraz po podpisaniu przez komisyę międzysojuszniczą w Opolu umowy po przejęciu Śląska przez Polskę, przejęcie to rozpocznie się **w kwietniu** i ukończone zostanie przed 1 maja b. r.

Strejk kolejowy w Niemczech

Nieustępliwość związku kolejarzy.

Berlin. (PAT). Niemiecki powszechny związek urzędników kolejowych prowadził wczoraj pertraktacye z państwowym związkiem urzędników kolejowych w sprawie zakończenia strajku. **Narady nie doprowadziły do pożądanego rezultatu,** ponieważ państwowy związek urzędników uzależnia zakończenie strajku od uzyskania gwarancyi, między innemi od zmian personalnych w ministeryum kolei. Pomiędzy związkami strajkującymi a niestrajkującymi toczyły się wczoraj rokowania, które nie dały żadnego wyniku. Na zebraniu miejskiego zarządu niemieckiego związku kolejarzy postanowiono prowadzić walkę aż do zrealizowania wszystkich postulatów urzędników strajkujących.

Rozszerzenie się strejku

Berlin. (PAT). Tramwajarze przyłączyli się do strejku robotników miejskich i zażądali podwyższenia zarobków. **Miastu grozi brak wody, gazu i elektryczności.** Wczoraj rozpoczęli strejk także robotnicy telegraficzni i telefoniczni.

Berlin. (PAT). Z powodu strejku kolejowego stanęła wielka elektrownia w Rudolfstadzie. Z tego powodu stanęły także wszystkie fabryki, którym elektrownia ta dostarczała prądu.

Niemożliwe zebranie się parlamentu i sejmu

Berlin. (PAT). Skutkiem strejku zostało odroczone **posiedzenie sejmu pruskiego,** zapowiedziane na wtorek. Również ma być **odroczone posiedzenie parlamentu,** przypadające na dzień 7 bm. Państwowa Rada gospodarcza odroczyła swe posiedzenie plenarne do 15 bm.

Zaostrzenie się sytuacyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Z **Berlina** donoszą: Wczoraj rano przystąpiła do strejku służba miejska. Strejk przybrał **ogromne rozmiary.** Wstrzymane zostały elektrownia, gazownia, wodociągi. Ludność musi brać wodę ze studzien ulicznych. Wskutek braku prądu tramwaje stanęły. Kolej podziemna wczoraj jeszcze kursowała, ale i tam wybuch strejku jest bliski. Strejk dotknął też **szpitale,** gdzie z powodu braku wody, opału i światła większa część chorych ma być usunięta. Między innymi szpital żydowski wzrócił się do komitetu strejkowego, wskazując na konieczność usunięcia 200 chorych. W odpowiedzi szpital otrzymał zawiadomienie, że komitet ubolewa nad tem, ale nie może na to poradzić. Unieruchomienie elektrowni daje się odczuwać **w ruchu telefonicznym.** Dziś musiano unieruchomić 3 centrale telefoniczne. Rozmowy międzymiastowe są utrudnione zachodzi możliwość **zupełnego zamknięcia telefonów.**

„Vorwärts“ donosi, że przywódcy strejku uznali za konieczne zaopatrzenie ogrodów zoologicznych w wodę. Burmistrz Berlina ogłosił rozporządzenie, na mocy którego wszyscy pracownicy miejscy, którzy nie wrócą natychmiast do pracy, zostaną ze służby zwolnieni.

Narada u kanclerza

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Wczoraj u kanclerza odbyła się 4 godzinna narada, w której wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych oraz ugrupowań parlamentarnych. Minister kolei wyraził się **optymistycznie** o położeniu i wyrazil nadzieję, że **dojdzie do porozumienia z kolejarzami.**

Ręka sowietów?

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) W sferach rządowych twierdzą, że obecny strejk kolejowy przygotowany został systematycznie **przez emisaryuszy sowieckich** w Berlinie. Jeszcze przed miesiącem emisaryusze ci agitowali wśród personalu kolejowego. Rząd sowiecki dąży do obalenia obecnego rządu w Niemczech, aby przynajmniej w północnych Niemczech zaprowadzić republikę rad. Rząd sowiecki dąży do pogorszenia stosunków życiowych i finansowych w Niemczech, aby wzmocnić niezadowolenie wśród mas. Na przywódcę ruchu bolszewickiego upatrzony był niejaki Rykow.

W Niemczech południowych.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) W południowych Niemczech spodziewany jest **jutro wybuch strejku kolejowego.** Wczoraj w Sztutgardzie odbyła się narada kolejarzy. W Bawaryi maszyniści **już strejkują.** Kursuje tylko kilka pociągów z żywnością i węglem.

W środkowych Niemczech **kopalnie węgla brunatnego postanowiły ograniczyć produkcyę** z powodu braku środków transportowych.

Komunikat rządowy

Berlin. (PAT) Ministerstwo komunikacyi podaje do wiadomości, że w wielu okręgach kolejowych są już widoczne skutki odezwy centralnego Związku zawodowego, wzywającej kolejarzy do powrotu do pracy. Przedewszystkiem wracają do pracy kierownicy parowozów. W Paderbornie powrócili do pracy wszyscy kierownicy parowozów, natomiast w północnych Niemczech strejk jeszcze trwa. Udało się tam utrzymać ograniczony ruch pociągów żywnościowych i węglowych. W wielu miejscach strejkujący usiłowali niszczyć urządzenia kolejowe i próbowali spowodować wykolejenie pociągów, układając na szynach rozmaite przeszkody, które na czas zdołano usunąć. W wielu miejscowościach zniszczono sygnały kolejowe. Na stacyi Oblig w okręgu dyrekcyi Elberfeld ostrzeliwano pociągi, wyjeżdżające ze stacyi.

Usiłowania komunistów

Berlin. (PAT) Wedle doniesienia z kół związkowo-zawodowych, komuniści usiłują wyzyskać strejk do celów politycznych. Należy się jednak spodziewać, że umiarkowana część robotników berlińskich dołoży wszelkich starań, aby nie doszło do tego. Ponieważ dotąd strejkujący robotnicy postępują rozsądnie, prezydent policyi nie wydał żadnych rozporządzeń celem utrzymania porządku publicznego.

Groźba zamknięcia piekarń

Berlin. (PAT) Cech piekarzy oraz wszystkie przedsiębiorstwa piekarskie uwiadomiły wczoraj magistrat, jak i inne odnośne władze, że skutkiem strejku kolejowego, jak również skutkiem strejku robotników miejskich, braku węgla i wody, zagraża zamknięcie wszystkich piekarń. Równocześnie powiadomiono kierownictwo strejkowe o fatalnych następstwach, jakoteż i o tem, że odpowiedzialność spada wyłącznie na strejkujących.

„Vorwärts“ potępia strejk

Hanower. (PAT) „Vorwärts“ występuje bardzo ostro przeciw strejkowi, podnosząc, że strejk ten jest **barbarzyński** i przynosi **hańbę**, a ludności wyrządza niepowetowaną szkodę.

Układy handlowe czesko-ukraińskie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W połowie b. m. przyjedzie do Pragi przewodniczący rządu sowieckiej Ukrainy Rakowski celem układów o zawarcie traktatu handlowego z Czechami.

Walka przed Genuą

Gdy p. Poincare objął rządy po Briandzie, oświadczył, że w zasadzie jest za odbyciem się konferencyi genueńskiej w myśl uchwały w Cannes, że jednak chce przed konferencyą ustalić jej program na podstawie porozumienia z Anglią. Porozumienie to wedle intencyj Poincarego miało objąć kilka podstawowych zagadnień, przedewszystkiem zasadę nienaruszalności traktatu wersalskiego, dalej ustalenie traktatu gwarancyjnego, następnie kwestye Bliskiego Wschodu i kilka spraw drugorzędnych. Na tej podstawie zaczęła się kampania, prowadzona we Francyi w gazetach, w Anglii zaś na zgromadzeniach przy udziale mężów stanu w czynnej służbie i pozasłużbowych.

Prasa francuska, tj. ta jej część, która bez zastrzeżeń popiera plany Poincarego (Matin, Journal des Debats), jako tezę polityki francuskiej postawiła żądanie, aby konferencya genueńska dosłownie zajmowała się wyłącznie tem, co było myślą przewodnią jej inicyatorów, mianowicie sprawami gospodarczemi, w szerszem znaczeniu nazwanymi gospodarczą odbudową Europy. Pod to pojęcie prasa francuska nie subsumuje odszkodowania niemieckiego, które wedle jej zapatrywań zostało ostatecznie bez apelacyi ustalone w ultimatum londyńskiem z sierpnia z. r. Francyi chodzi o całość odszkodowania, jakie mają Niemcy zapłacić, przyczem kwestya ustalenia większych czy mniejszych rat, kwestya odroczenia zapłaty (moratoryum) odgrywa drugorzędną rolę. W tej też myśli Francya zgodziła się na uchwałę komisyi reparacyjnej w wyniku konferencyi w Cannes, wedle której odroczono Niemcom zapłatę rat przypadających 15 stycznia i 15 lutego po pół miliarda marek w złocie, a zobowiązano je do zapłaty po 31 milionów marek co 10 dni aż do czasu osiągnięcia porozumienia co do rozłożenia rat z całego odszkodowania przypadających.

Co do tego punktu właśnie między zapatrywaniami Francyi i Anglii panuje zasadnicza różnica. Angielskie sfery polityczne, które wedle tradycyi stoją pod wpływem sfer handlowych, są zdania, że Niemcy — nawet na wypadek uznania możliwości zapłacenia pełnego odszkodowania — nie mogą zapłacić w gotówce, lecz powinny płacić przeważnie w towarach i innych świadczeniach rzeczowych (dostawa domów dla zniszczonych okolic Francyi, wysłanie tam swoich robotników). Sfery angielskie wskazują na to, że Francya w tym kierunku utworzyła już prejudykat, mianowicie przez ugodę Rathenaua — Loucheura w Wiesbadenie, która przewiduje właśnie takie świadczenia rzeczowe. Takie postawienie kwestyi przez Anglię jest, na co tamtejsze sfery handlowe z naciskiem wskazują, dla Anglii wysoce niekorzystne, gdyż rzeczą jest jasną, że większy eksport niemiecki musi spowodować zmniejszenie się eksportu angielskiego, a zmniejszony eksport sprowadza za sobą zmniejszenie się produkcyi i bezrobocie.

Francya obecnie nie przyjmuje tej propozycyi angielskiej, gdyż chce przedewszystkiem gotówki na pokrycie kolosalnego deficytu, a z drugiej strony nie chce wzrostu produkcyi niemieckiej w nadziei, że sama rozwinie się w kraj przemysłowy, szczególnie przy pomocy węgla niemieckiego, którego Francya ma obecnie nadmiar. Zresztą Francya twierdzi, że Niemcy skorzystają z pozwolenia na rozszerzenie swej produkcyi w ten sposób, że zamiast towarów pokojowych będą produkować tajne materyały wojskowe i w ten sposób spotęguje się to, co Francya nazywa zagrożeniem swego bezpieczeństwa.

O ile już różnica zdań co do tej sprawy powoduje niemożliwość porozumienia się przed otwarciem konferencyi genueńskiej, o tyle kwestya umowy gwarancyjnej jeszcze tę różnicę potęguje. Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, Anglia na konferencyi w Cannes zaproponowała Francyi traktat gwarancyjny w tej formie, że miał on na 10 lat zapewnić Francyi pomoc Anglii na wypadek bezpośredniego i niesprowokowanego napadu przez Niemcy. Anglia wyraźnie w swej ofercie zastrzegła się, że gwarantuje tym traktatem pomoc dla Francyi na jej granicy wschodniej — z wykluczeniem innych punktów, pod którymi decydującą rolę odgrywa granica niemiecko-polska. I o to rozbija się możliwość porozumienia, gdyż Francya uważa się za związaną zawartą (jeszcze nie podpisaną) konwencyą wojskową z Polską i nie chce jej zostawić bezbronną wobec ewentualnego ataku niemieckiego. Za tą sprawą kryje się też sprawa pośredniego uznania rządu sowietów, gdyż Francya nie zgadza się na udział sowietów w konferencyi genueńskiej bez gwarancyj realnych, że Lenin dotrzyma zobowiązań co do zapłaty długów przedwojennych.

Te dwie główne sprawy skomplikowane są nadto kwestyą Bliskiego Wschodu. Tutaj cele polityczne Anglii i Francyi są wysoce rozbieżne w odniesieniu do Turcyi i Grecyi. Podczas gdy Anglia chce osłabienia Turcyi na rzecz Grecyi przez odebranie pierwszej Smyrny, przez zneutralizowanie Konstantynopola, przez odebranie jej Tracyi itd., to Francya zawarła już formalną umowę z faktycznymi władcami Turcyi tj. z rządem Mustafy Kemala w Angorze i w ten sposób zabezpieczyła swoje historyczne prawa w Syryi wbrew intencyom angielskim, które — poza protegowaniem Grecyi — sięgają we własnym interesie ku Mezopotamii (pola naftowe!) i ku zatoce perskiej (zabezpieczenie Indyj).

Wobec nieosiągnięcia porozumienia co do tych podstawowych rzeczy prawdopodobnem jest, że doniesienia o odroczeniu konferencyi genueńskiej sprawdzą się. Do powyższych przyczyn przyłącza się jeszcze przesilenie we Włoszech, które wybuchło wprawdzie na tle polityki wewnętrznej; niewiadomo jednak, czy ewentualny następca Bonomiego przyjmie jego linię polityki zagranicznej, która bieży w tymsamym kierunku co polityka angielska.

Zdaje się, że odroczenie konferencyi genueńskiej nie przyczyni się do wzmocnienia jej podstaw, szczególnie o ile wchodzą w rachubę Stany Zjednoczone. Rząd prezydenta Hardinga, który nie okazywał zbytniej ochoty do zaangażowania się w sprawach europejskich, znajdzie w odroczeniu jeszcze jeden powód do separacyi, gdyż naprawdę walka przed konferencyą nie stawia pomyślnych horoskopów walkom, które — przeważnie za kulisami — będą się toczyły na samej konferencyi. W każdym razie odroczenie konferencyi genueńskiej oznacza przewleczenie począłku akcyi dla odbudowy gospodarczej Europy, a pytanie jest, czy Europa, w obecnych swych stosunkach długo jeszcze choćby na próbę odbudowy może czekać.

ij.

Spór bez końca o sprawców wojny światowej

Rząd sowiecki odgraża się jakoby, że opublikuje dokumenty archiwalne z doby caratu, dowodzące, iż Poincare był jednym z głównych winowajców wybuchu wojny światowej. Niemcy zacierają podobno z tego powodu ręce, uważając, że rewelacye, pochodzące z archiwum exsprzymierzeńca Francyi, mogą zawierać takie zdania nieopatrzne — skutkiem nieprzewidywanego w Rosyi zwrotu, które wobec narodów, niemile dziś wspominających twórców wojny, podkopią powagę Poincarego.

Pozatem p. R. Poincare, jako b. prezydent republiki francuskiej, wygłosił był w Paryżu cykl odczytów, wydanych następnie pod tytułem „Geneza wojny" (Les origines de la guerre), gdzie na podstawie cytowania licznych faktów dawniejszych prowokacyj Berlina w stosunku do Francyi oraz dokumentów, bezpośrednio dotyczących chwili napięcia przedwojennego, udowadniał, że Berlin był tym miechem, który przez Wiedeń i Bałkany rozżarzył światową wojnę. (Odczyty owe przełożono na język polski ze wstępem p. Tadeusza Stryjeńskiego — i przedmową prez. Akademii Kazimierza Morawskiego).

Z publikowaniem tajnych dokumentów bywa jednak tak, jak z układaniem czytanek dla młodych panienek: wybiera się to, co daje przyzwoite oświetlenie, a przemilcza drastyczności.

Toteż już dostatecznie sprzykrzyć się mogła ta zewsząd podejmowana zabawa w demaskowanie winnych (zawsze przeciwników) i apoteozowanie niewinnych (zawsze siebie), ten podział mocarstw, które wywołały światowe wstrząśnienie, na wilki zajadłe i niewinne owieczki.

Europa przedwojenna przedstawiała dwa obozy z bronią u nogi, wyczekujące tej chwili, kiedy szanse będą się wydawały jednej stronie korzystne do sprowokowania drugiej... Gdy zgromadził się materyał na lawinę, która masą śniegu i kamieni zasypie i zdruzgoce jakąś ludzką siedzibę — obojętnem się staje, co wywołało pierwsze drgnienie, a za niem obsuwanie się tej pustoszącej nawały — skoro to było nieuniknione, skoro to, jako groźba zagłady, wisiało nad ową chatą i musiało spełnić swoją niszczącą rolę.

Ważnem zaś jest, co spowodowało powstanie tego niebezpieczeństwa?

Z tego punktu rzeczy rozważając, wiemy, iż czynnikiem, który nad Europą upiął chmurę wojenną były Niemcy. Sprawiły to rabunkiem dwu prowincyj francuskich.

Niemcy usprawiedliwiały swój rabunek, dokonany na sąsiedzie, nie będącym „chorym człowiekiem", z którego dobrem nikt się nie ceremoniuje, tem, że te ziemie posiadają większość ludności nie francuskiej, lecz używającej niemieckiego dyalektu.

Ale ludność ta była przywiązana do Francyi i stopiła się z nią w zupełności duchowo — w dobie wielkich przeobrażeń i potężnych wysiłków, któremi rozbłysła była epoka wielkiej rewolucyi.

Zapewne, że fakt językowej przynależności — bardziej do świata niemieckiego, niż do Francyi — mógł sprawić, że z biegiem czasu ludność ta, straciwszy wspólny grunt polityczny z Francyą, poczęłaby wsiąkać w teren ogólno-niemiecki.

A gdyby się to stało — tytuły Francyi do odzyskania tych ziem malałyby w obliczu innych państw stawałyby się coraz sporniejsze, niepewniejsze, aż wkońcu posiadłyby charakter pretensyi nieuzasadnionej, co utrudniałoby Francyi myśl o odzyskaniu tych ziem.

Ale ojczyzna Bismarcka umiała te ziemie zrabować, nie umiała uczynić niczego, ażeby być dla nich dobrą macochą, która potrafi wśród młodszych pokoleń zatrzeć pamięć o prawie-nieznanej „tamtej". Wszak Niemcy tworzyły Rzeszę, złożoną z licznych państw i państewek, z których każde żyło po swojemu, związane tylko pewnymi warunkami wspólnoty.

Z ziem, zabranych Francyi, nie uczyniono takiej jednostki, któraby nie czuła nad sobą ciężkiej, drażniącej łapy niemiecko-pruskiej, którejby ułatwiono wspomnienie, że jest przedmiotem podboju, podejrzliwie strzeżonego.

Od czasu do czasu wybuchały awantury i skandale dzięki np. arogancyi militaryzmu pruskiego (zajścia w Saverne).

Więc natura pruska w swych najtypowszych okazach, zachłanna, natrętna, nietolerancyjna, wierząca tylko, że pięścią wyciska się iście niemieckie oblicze na spornym terenie, sprawiła, że nie korzystano zupełnie nawet ze szczerych wynurzeń wielu mieszkańców anektowanych ziem.

Na kilka lat przed wybuchem wojny Jaures w ówczesnym organie swoim „l'Humanite" publikował wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród różnych znanych osób w obu zabranych Francyi prowincyach.

Ankieta rzucała sporo światła na to, że wielu obywateli Alzacyi i Lotaryngii decydowało się nie być tem — u miedzy rzuconem jabłkiem wiecznej niezgody pomiędzy Francyą a Niemcami, o ile te ostatnie uszanują ich odrębność i dadzą temu odpowiedni kształt i wyraz polityczny.

A więc — Niemcy zrabowały cudze. Nie zdołały doprowadzić do przeławnienia przez pogodzenie się ludności z jej stanem. Temsamem podsycały atmosferę odwetu we Francyi, powodowały szał zbrojeń u siebie i w całej Europie, nagromadziły prochy, które musiały eksplodować... W tych warunkach obojętnem jest, powtarzamy, kto i jakimi okruchami rewelacyj usiłuje od siebie oddalać winę, że oto nie z jego przyczyny pierwsza iskra padła. Cała polityka Europy nastawiona była na to, że iskra paść musiała — i pierwsza paść ma hen daleko od Renu...

Strejk generalny górników w Czechach

Frysztacki „Robotnik Śląski" pisze:
„Kości rzucone!
Górnicy całej republiki przystąpili do generalnego strejku w obronie swych najżywotniejszych praw, w obronie swego istnienia!

Ofenzywę, którą rozpoczęli baroni węglowi w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem jeszcze pod jesień ubiegłego roku — podjęli znów kapitaliści kopalniani w zagłębiu falknowskiem. Tam kapitaliści uczynili tosamo co chcieli uczynić w naszem zagłębiu: samowolnie obcięli zarobki, odebrali dodatki, tak, że obniżenie płac w zagłębiu falknowskiem miało wynosić od 26 do 42 procent. A więc obniżenie to równało się poprostu prowokacyi! Bo któryż to górnik, zarabiający np. 58 Kcz na zmianę, mógłby pozwolić na potrącenie 20 lub 25 Kcz dziennie? Wszak i za obecną płacę trudno wyżyć, a cóż dopiero za zniżoną płacę! Są to poprostu zarobki głodowe! Na to żaden górnik zgodzić się nie mógł, a tem mniej mogła się na to prowokacyjne zachowanie się kapitalistów zgodzić — klasowa organizacya zawodowa górników, która niejednokrotnie już zajęła stanowisko odporne oraz obronne do zamachu kapitalistów na prawa górnicze.

Gorzej jeszcze stosunkowo, aniżeli we falknowskiem, zrobić to chcą baroni węglowi w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. Coprawda to zamierzone obniżenie płac nie wynosi tyle, co we falknowskiem, ale tu kapitaliści chcą górnikom odebrać ośmiogodzinny dzień pracy i warszawską szychtę sobotnią, a prócz tego jeszcze cały szereg innych udogodnień chcą znieść.

Czwartkowa konferencya górników zagłębia ostrawsko karwińskiego, jasno wypowiedziała swoje zdanie. Postanowiła zgodzić się na to, że przy wydajności pracy 7 do 7.50 cetn. metrycznych mają być zachowane dotychczasowe zarobki. Natomiast nie zgodzili się na żadne zmiany co do czasu pracy, lecz ma on pozostać takim, jak dotychczas: 8 godzin ze zjazdem i wyjazdem, oraz w sobotę warszawska szychta sześciogodzinna! Co zaś do wypłat, to ma być zachowany obecny porządek 14-dniowy. Taksamo dodatek ekwipunkowy nie śmie być wliczony do zarobku, lecz musi być wypłacany oddzielnie, jak dotychczas. — Co do pomocy w walce strejkowej górników falknowskich, to konferencya rewirowa uchwaliła przystąpić w tych dniach do strejku.

Mowa to jasna i niedwuznaczna. Górnicy ostrawsko-karwińscy nie pozwolą na redukcyę swoich płac, nie pozwolą na zrabowanie sobie ośmiogodzinnego dnia pracy i warszawskiej szychty sobotniej, nie pozwolą na mgliste macherki z wypłatą miesięczną i zaliczkami, lecz żądają 14-dniowej wypłaty, żądają nieograniczenia obecnych praw!"

W innem miejscu pisze tenże dziennik:
„Ogłoszenie strejku generalnego nietylko musi nam zatrzymać płace dotychczasowe, ale rozchodzi się tu już o uzdrowienie przemysłu górniczego wogóle, którego nie da się uzdrowić obniżaniem zarobków górniczych, chociażby ich nawet o połowę zniżono. Rząd musi znacznie obniżyć zbyt wysoki podatek węglowy, jeżeli nie chce zrujnować zupełnie przemysłu."

Wiadomości polityczne

Zjazd Stapińszczyków. W dniach 4 i 5 bm. odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady naczelnej lewicy PSL. Obrady odbyły się przy uczestnictwie klubu lewicy PSL, oraz 273 delegatów powiatowych organizacyj partyjnych z Kongresówki i Małopolski. Przewodniczył b. minister robót publicznych Pruchnik. Obrady zagaił poseł Stapiński. Referat o projekcie nowej ustawy samorządowej dla gmin wiejskich wygłosił poseł Putek. Po obszernej dyskusyi uchwalono rezolucyę, w której Rada Naczelna oświadcza się przeciw projektowanej przez komisyę sejmową ustawie gminnej, a w szczególności przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych, oraz przeciw ograniczeniu samorządu gminnego na rzecz biurokracyi państwowej i samorządu powiatowego. Następnie referował p. Tepper sprawę wykonania ustawy o reformie rolnej, a redaktor Sanojca sprawę zjednoczenia stronnictwa Lewicy i Wyzwolenia.

Uchwalono rezolucyę, skierowaną przeciw wprowadzeniu parcelacyi przez uprzywilejowane partyjne banki parcelacyjne, podbijające ceny ziemi. Wezwano wydział wykonawczy do urządzenia zjazdu Lewicy PPS na terenie Kongresówki celem przyspieszenia zjednoczenia stronnictw Wyzwolenia i Lewicy.

Na wniosek delegatów zaprotestowano przeciw ograniczeniu samorządu gminnego w sprawach szkolnych, przeciw wprowadzaniu przymusu paszportowego oraz stosowaniu przez wojewodów austryackich ustaw o stanie wyjątkowym.

Dymisya gabinetu włoskiego. Jak doniosły telegramy, gabinet Bonomiego poddał się do dymisyi i obecnie odbywają się konferencye króla z mężami stanu co do następcy. Przyczyna dymisyi Bonomiego jest zachowanie się rządu wobec śmierci papieża. Poraz pierwszy od r. 1870, od zajęcia Rzymu przez wojska włoskie, zdarzyło się, że rząd oficyalnie złożył kondolencyę w Watykanie, zarządził żałobę i wogóle urzędownie zajął się papiestwem, które nie uznaje królestwa włoskiego, a zajęcie Rzymu nazywa uzurpacyą. Demokraci i liberali w Izbie deputowanych z tego zachowania się rządu wysnuwają obawy, że przyczyni się ono do wzmocnienia katolickiej partyi ludowej („popolari"), która poraz pierwszy na mocy zezwolenia zmarłego Benedykta XV weszła do parlamentu w sile 100 głów i wywiera decydujący wpływ na rząd. Wpływ ten, jak obawiają się demokraci, może spowodować przesunięcie się polityki państwowej na prawo, co byłoby tem zgubniejsze, ileże niewiadomo, czy nowy papież zmieni dotychczasową nieprzejednaną politykę wobec królestwa. Jako następców Bonomiego wymieniają Giolittiego, Orlanda i de Nicole. Co do pierwszego sądzą, że z powodu podeszłego wieku nie przyjmie misyi utworzenia rządu.

Przewodniczącym międzynarodowego trybunału rozjemczego został wybrany przedstawiciel Holandyi Loder. Był on przedstawicielem Holandyi na konferencyach międzynarodowych w sprawie prawa morskiego w Brukseli, w latach 1905, 1909 i 1910. Następnie był prezesem holenderskiego najwyższego trybunału i w roku 1920 był w Hadze przewodniczącym komisyi przygotowującej statut międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Sprawy partyjne

Konferencya okręgowa PPS w Białej. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Białej zwołuje na niedzielę 26 lutego okręgową konferencyę z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniej konferencyi.
2) Sytuacya polityczna; referent tow. poseł Czapiński.
3) Zadania organizacyjne partyi oraz przyszłe wybory; referent tow. poseł Pużak, sekretarz generalny PPS.
4) Sprawozdanie Komitetu okręgowego; referent tow. A. Pająk.
5) Dyskusya generalna nad referatami.
6) Prasa.
7) Wnioski i interpelacye.

W konferencyi weźmie również udział poseł tow. Durczak.

W konferencyi biorą udział delegaci wszystkich Komitetów miejscowych PPS z powiatów: Biała, Żywiec, Wadowice i Myślenice. Każdy Komitet wysyła delegatów w stosunku na 50 członków 1 delegat. Delegaci muszą być zaopatrzeni w mandaty.

Prócz tego w konferencyi wezmą udział towarzysze zaproszeni przez Okręg. Komitet PPS w Białej.

Ze względu na obszerny porządek dzienny konferencya potrwa cały dzień.

Początek punktualnie o godz. 9 i pół rano.

Konferencya odbędzie się w sali Pow. Tow. Zaliczkowego w Białej.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich Komitetów, a szczególnie do Komitetów Andrychów, Kęty, Wadowice, Myślenice, Żywiec i Sucha, ażeby listownie doniesiono, ilu delegatów wyślą.

Za OKR PPS w Białej:
Ferdynand Góralik, przew. **Antoni Pająk**, sekr.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Przegląd społeczny

O pracę nocną w piekarniach. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", w ministeryum pracy odbywały się onegdaj narady, w których wzięli udział przedstawiciele rządu, związku właścicieli piekarń. oraz Związku zaw. rob. przemysłu mącznego. Obradowano nad sprawą rewizyi przepisów z 19 grudnia 1919 r., dotyczących godzin pracy w piekarniach. Delegaci właścicieli piekarń domagali się w sposób stanowczy wprowadzenia w piekarniach pracy nocnej, przeciwko czemu oponowali delegaci robotników i przedstawiciel ministeryum zdrowia. Przewodniczący p. Roszkowski oświadczył, że przedłoży wyrażone opinie ministrowi pracy, który je zużytkuje przy opracowywaniu noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, w myśl rezolucyi sejmowej.

Umowa zbiorowa w rolnictwie na rok 1922/23

Odbyta w dniu 1 lutego w Ministeryum Pracy i Opieki Społecznej konferencya w sprawie wydalonych robotników rolnych nie dała żadnych wyników.

Ziemianie z uporem odmawiają porozumienia się i układu co do ewentualnego zajęcia się losem wydalonych. Sytuacya, jak nas informuje Zarząd Główny Związku Rolnego, jest bardzo poważna. Przewodniczący oznajmił, iż przerywa obrady na parę dni, celem porozumienia się z czynnikami miarodajnymi zainteresowanych ministeryów.

Ciekawem jest, iż pp. Stecki i Morstin w swoim komunikacie uspakajali społeczeństwo, mówiąc, że wszystko jest w porządku, a to dlatego, że robotnik rolny, który został wydalony z folwarku A. zostanie przyjęty do folwarku B. Tymczasem młodziuchny sekretarz Związku Ziemian, p. Karol Rotkel, twierdzi co innego... — Uważa bowiem, że wolno obszarnikom robić co im się podoba, jako że szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.

Na zapytanie nasze jak wyobraża sobie Zarząd Główny rozwiązanie sprawy bezrobotnych otrzymaliśmy odpowiedź następującą:

W orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisyi rozjemczej powiedziane jest, że pracownik uwolniony z dniem 1 stycznia ma prawo przez 6 dni szukać pracy w innym folwarku. Robotnicy rolni przez prawo przyznane 6 dni, folwarki obchodzili, lecz pracy nie znaleźli, przeto sprawa jest bardzo skomplikowana. W każdym razie Zarząd Główny zrobi nadludzki wysiłek, żeby nie dopuścić do bezrobocia na wsi. Środki ku temu są w samej organizacyi, która w odpowiednim czasie potrafi upomnieć się o prawa należne robotnikom rolnym.

ROZMAITOSCI

ZWYŻ 10 MILIONÓW AUTOMOBILÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Statystyka samochodów w Stanach Zjednoczonych, dokonana ze względów fiskalnych, wykazała, że w dniu 31 grudnia kursowało ich 10,449.785 sztuk, czyli o milion więcej, niż roku poprzedniego.

Najwięcej rozwinięty jest automobilizm w stanie Kalifornia, gdyż przypada tam jeden samochód na 5 mieszkańców.

W stanie nowo-yorskim, liczącym zwyż 10 milionów ludności, jeden automobil przypada na 14 mieszkańców.

Najmniej automobilów wykazuje stan Nebraska, mianowicie 10.819, ale przy słabszem jego zaludnieniu, daje to w rezultacie jeden samochód na 7 mieszkańców.

Skutkiem wysokiego kursu dolara trwa stagnacya w wywozie za granicę automobilów konstrukcyi amerykańskiej; mimo to wielki zbyt wewnętrzny sprawia, że fabrykacya nie ustaje, chociaż fabrykanci żalą się, że towar zaczyna się im gromadzić i skutkiem tego obniżają ceny swoich wyrobów — po 100 do 400 dolarów na sztuce.

Rozumie się w powyżej podanej statystyce obliczono nietylko samochody typu powozowego, lecz i ciężarowe. W sumie daje to jednak cyfrę, która nam nie mieści się w głowie, choćby dlatego, że... przy sposobie jazdy, praktykowanym u nas, taka nawała automobilów wytratowałaby w przeciągu paru miesięcy wszystkich piechurów.

KRONIKA

Kraków, 7 lutego.

Tylko Łukowski się spodobał

Przed paru dniami podaliśmy osobliwe dzieje ex-prezydenta Bydgoszczy, Łukowskiego.

Obecnie bydgoskie „Słowo Wielkopolskie" pisze w tej sprawie:

„Tak gładko, jak p. Wincenty Łukowski nikt nie dostąpił tak wysokich zaszczytów, ale bo też p. Łukowski gładkim być umiał... Jednemu obiecał handelek kolonialny, drugiemu dobry urząd, innemu poparcie, gdzie należy, masom schlebiał cudownie i nareszcie całej nowej Radzie — przed swym wyborem — wyprawił bajeczny wieczorek, który podobno kosztował sporą liczbę tysięcy. Cóż tedy dziwnego, że tak gładko wjechał na stolec prezydenta! Wszak kiełbasa wyborcza to znany i wypróbowany cudowny środek galicyjski z czasów c. k. austryackich. Poskutkował on też cudownie na naszych „ojców miasta", którzy do dziś wyzbyć się nie mogą przekonania, że to tylko „piekielna intryga" („Gaz. Gdańska" — pani Este) zmusiła p. Łukowskiego do ustąpienia.

Gdy się okazało, że „intryganci", którzy ostrzegali przed cielęcą bezkrytycznością, mieli racyę, pp. radni i radnice pozwieszali głowy i dziś głoszą światu, że to p. Łukowski wywiódł ich w pole. zaiste sztuki do tego nie było potrzeba, o czem świadczy owacya, jaką mu urządzili, gdy składał urząd i odczytał swoją deklaracyę"...

Tenże pismo notuje dalej w formie zapytań następujące pogłoski:

„Opinia publiczna zaniepokojona jest wersyami o niezwykłych „dobrodziejstwach" ex-prezydenta Łukowskiego, który wszędzie dawał hojną ręką... ale nie zawsze z własnej kieszeni.

Podobno... nadworny jego recenzent, piszący stale pochlebne krytyki w prasie endeckiej, miał otrzymać 180 tysięcy zaliczki na jakieś kursa urzędnicze...

Podobno... jeden z najwyższych (czasowo!) dygnitarzy otrzymał znaczny zasiłek, czy jakąś tem gratyfikacyę gwiazdkową.

Czyżby to wszystko z owego milionika, uchwalonego przez starą radę miejską dla prezydenta Łukowskiego na różne cele?! Społeczeństwo, płacące podatki, ma prawo żądać rozliczenia. Nie wątpimy ani na chwilę, że członkowie, zasiadający w komisyi skarbowej, sprawę wnet wyjaśnią."

W całej tej historyi jedno uderzać musi. Wiemy, jak nagół nieprzychylnie traktują Poznaniacy Polaków z innych dzielnic, do których niechęć podsycała w dodatku jaskrawa agitacya separatystyczna, prowadzona przez endecyę.

Niema jednak reguły bez wyjątku — wyjątek się okazał: znalazł się ulubieniec drugiej po Poznaniu „stolicy" wielkopolskiej...

Tylko, że trzeźwość wielkopolska sparzyła się właśnie na tym wyjątkowym wybrańcu.

Milionowe kradzieże wódek w fabryce „Krakus"

(k) Przed kilku dniami zarząd fabryki wódek „Krakus" na Zabłociu zawiadomił policyę, że w fabryce tej popełnia ktoś od dłuższego czasu systematyczne kradzieże wódek. Przybyły na miejsce wywiadowca policyi zauważył na jednem z okien fabryki bańkę z 5 litrami wódki, a gdy nazajutrz rano zjawił się ponownie, wódki już nie było, a bańka stała próżna na oknie. To upewniło go w podejrzeniu, że ktoś z personalu fabrycznego przygotowuje wódkę tę na oknie, a w nocy z zewnątrz przelewa ją przez okno do flaszek. Podejrzenie to wkrótce okazało się trafnem. W toku śledztwa wyszło na jaw, że kradzieży tych dopuszczał się Jan Kukieła, zatrudniony w fabryce a zamieszkały w Kłaju.

Zaraz na drugi dzień po wszczęciu poszukiwań Kukieła nie przyszedł do roboty. Wywiadowca wyjechał do Kłaju, gdzie dokonał aresztowania Kukieły, jednak w mieszkaniu jego nie znalazł skradzionych wódek. Dopiero wczoraj podjął wywiadowca ponownie poszukiwania za skradzionemi wódkami i rzeczywiście w domu sąsiada Kukieły w Kłaju, gospodarza Jacentego Czubaka, znalazł 7 litrów wódki, którą zakwestyonował.

W dalszem śledztwie Kukieła przyznał się do systematycznych kradzieży wódek i wymienił swego spólnika Jana Korbuła, lat 18, również zajętego w fabryce „Krakus", którego w dniu wczorajszym aresztowano.

Szkoda, wyrządzona fabryce „Krakus" skutkiem tych kradzieży, dochodzi do miliona. Zachodzi bowiem podejrzenie, że kradzieży tych dopuszczali się aresztowani od wiosny ubiegłego roku.

Z powodu nominacyi w policyi państwowej w Krakowie

(k) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie mają być przeprowadzone zmiany na odpowiedzialnych stanowiskach w urzędach policyi państwowej w Krakowie. Jako przyszłego kierownika urzędu śledczego „pod Telegrafem" wymieniają urzędnika tegoż urzędu, kom. Goertlera. Personal urzędu tego, dowiedziawszy się o nominacyi p. Goertlera, wysłał deputacyę do komendanta Szczepańskiego, oraz do komendanta komendy okręgowej, z prośbą o cofnięcie tej nominacyi. Widać z tego, że pan Goertler nie cieszy się sympatyą u swoich podwładnych i kolegów. P. Goertler w czasie okupacyi części b. Kongresówki przez wojska austryackie był z ramienia K-Stelle przy Nachrichten-Stelle w Dąbrowie Górniczej kierownikiem policyi wojskowej. Jak się dowiadujemy, p. Goertler nie zapisał się chlubnie na tem stanowisku, bo musiał nawet uciekać stamtąd do Krakowa, gdyż górnicy wystąpili przeciw jego działalności. Obecnie pan Goertler ma zostać kierownikiem urzędu śledczego „pod Telegrafem".

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych w Krakowie. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam, że wczoraj wyjechał do Krakowa w sprawach służbowych szef wydziału prasowego i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych p. Targowski.

Wojewoda dr Gałecki wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy i wraca we czwartek 9 b. m.

(k) **Wypadek redaktorki.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w ubiegłą niedzielę współpracowniczka redakcyi „Głosu Narodu" p. Teresa Klemensiewicz. Upadła ona na ul. Swoboda i złamała w dwóch miejscach rękę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ofiarę ślizgawicy.

Kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego rozpoczęło urzędowanie w gmachu Lubomirskich przy ul. Rakowickiej l. 27. Godziny przyjęć dla stron są następujące: Kurator przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11—1, zastępca kuratora codziennie od godz. 12—1, wizytatorzy szkół średnich, seminaryów i szkół powszechnych przyjmują w dniach od 1-go do 5 go włącznie oraz od 15 do 20 każdego miesiąca od godz. 11—12, kierownicy wydziałów codziennie od godz. 11—12.

Gimnazyum im. Hoene-Wrońskiego. Minister oświaty rozporządzeniem z dnia 11 stycznia zezwolił, by państwowe IX gimnazyum (dawniej II szkoła realna) w Krakowie nosiło odtąd nazwę: „IX państwowe gimnazyum im. Hoene-Wrońskiego".

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes". Oprócz wykupionych w całości przedstawień „Horsztyńskiego" przez Związek kol. 8 bm. i piątek 10 bm. przez Nuzę, wspaniały utwór Słowackiego grany będzie dla szerszej publiczności we czwartek. Przygotowywany na 11-go „Pan obrońca" jest groteską tak modnej do niedawna literatury kryminalnej, którą Molnar przedrwiwa wraz ze świadkiem adwokackim. „Pan obrońca wchodzi na afisz w najbliższą sobotę jako utwór lżejszego repertuaru, odpowiedni nastrojowi karnawałowemu. W najbliższą niedzielę pop. „Dzieje salonu" po cenach zniżonych.

Z teatru Bagatela. „Ulubieniec kobiet" grany będzie codziennie do końca tego tygodnia. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Upiory" z p. Kosińskim w roli tytułowej. Początek o godz. 3·30. Przedstawienie wieczorne „Ulubieńca kobiet" ze względu na maskaradę artystów odbędzie się o godzinie 7-ej.

Miejski teatr Opera i Operetka. W dzisiejszem przedstawieniu „Madame Butterfly" w roli tytułowej wystąpi primadonna opery warszawskiej, p. Marya Mokrzycka. Zapowiedź występu tej śpiewaczki w „Madame Butterfly" wywołała ogromne zainteresowanie. Bilety można nabyć u firmy R. Hedliczka, plac Maryacki 1.

Z teatru Nowości. Dziś we wtorek „Krowoderskie zuchy", które wypełnią także wieczór we środę i dni następne. W dniach najbliższych wystąpi gościnnie w „Dziewczęciu z Holandyi" p. St. Marjański.

Emil Telmanyi, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej, który na koncertach swych obecnie w Paryżu, Brukseli i Amsterdamie odniósł tak niebywały sukces, iż pozyskany został na kilkanaście dalszych koncertów w tych miastach, wystąpi u nas tylko raz jeden 14 bm. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Wesoła czwórka warszawska wystąpi w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze. Świetny zespół z Karolem Hanuszem na czele wykona senzacyjny program, dotychczas w Krakowie niewidziany. Bilety już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Bal rabczański odbył się w salach Starego Teatru w sobotę. Wypadł bardzo dobrze. Bawiono się do świtu. W balu wzięli udział reprezentanci świata naukowego, oraz władz krakowskich. Komitet prosi nas o zaznaczenie, ze z przykrością dowiadu.e się, od wielu osób, którym wysłano przez pocztę zaproszenia, że ich nie otrzymały. Datki na cele kolonii rabczańskiej będą ogłoszone osobno, a przyjmuje je w dalszym ciągu hr. Ledóchowska. Dochód z balu ogłosi komitet po zamknięciu rachunków.

Koncerty Alfreda Hoehna w Polsce. Genialny artysta wystąpi w Krakowie we czwartek 9 bm., poczem wyjeżdża na 2 koncerty do Warszawy, następnie w gra w Łodzi i w Poznaniu poczem rozpoczyna tournée po Niemczech koncertem w Frankfurcie. Program koncertu krakowskiego obejmuje: Bacha: Fantazyę chromatyczną i Fugę, Beethovena: Sonatę F-moll Op. 57 (Appassionata) oraz kompozycye Cyryla Scotta, Debussy'ego, Chopina i Liszta. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego jeszcze do nabycia.

Maskarada artystów teatru Bagatela odbędzie się 11 bm. w sali teatru Bagatela. Znakomity program wypełnią pierwszorzędne siły artystów wszystkich teatrów. Kasa teatru sprzedaje bilety tylko za zaproszeniami, które wydaje komitet w kancelaryi teatru.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie zwraca się do ogółu społeczeństwa krakowskiego z prośbą, aby w razie zapotrzebowania wykwalifikowanych korepetytorów, gu wernerów, sił biurowych itp. zgłaszało się do wymienionego Towarzystwa (ul. Jabłonowskich 1?), które bierze gwarancyę co do kwalifikacyj i sumienności polecanych akademików.

Walne zgromadzenie Tow. ekonomicznego w Krakowie odbędzie się we środę 8 bm. o godz. 6 wieczór w sali Izby handlowej z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z rocznej działalności, 2) wybór wydziału, 3) wnioski i interpelacye.

„Poetycki kult Afrodyty i Erosa", oto temat publicznej prelekcyi znanego poety Jana Pietrzyckiego, która odbędzie się w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) w niedzielę 12 b. m. o godz. 8 wieczór. Wykład ilustrować będzie recytacyą świetny artysta dramatyczny, jeden z najwybitniejszych dziś w Polsce recytatorów, Karol Adwentowicz.

(k) **Pęknięcie rury wodociągowej.** Wczoraj rano zawiadomiono straż pożarną o pęknięciu rury wodociągowej w ulicy Poselskiej. Straż zamknęła hydrant uliczny, a robotnicy zakładu wodociągowego rozpoczęli pracę około wstawienia nowej rury. Woda w tej ulicy będzie puszczona dziś około południa.

(k) **Interwencye straży pożarnej.** Wczoraj o godzinie 9 rano zawezwano straż pożarną na ulicę Floryańską l. 19, gdzie w mieszkaniu p. Kowalikowskiej na III piętrze pękł mur graniczny, do którego przytyka komin. Wskutek pęknięcia muru przez strzelinę wydobywał się dym z komina do pokoju. Straż zabezpieczyła ściankę. Również wczoraj rano wezwano straż na ul. Rakowicką l. 16, gdzie w mieszkaniu p. Leona Osmowicza zapaliła się ścianka drewniana między dwoma piecami. Ogień ugaszono.

(k) **Ostrzeżenie przed oszustem.** Komisya likwidacyjna na powiat pszczyński na Górnym Śląsku, ostrzega przed niejakim Mieczysławem Romanowskim, synem inżyniera w Brzeszczach. Osobnik ten posiadał legitymacyę porucznika W. P. i byłego dowódcy pociągu pancernego „Pieron" i na tej podstawie po akcyi powstańczej otrzymał od zarządu powiatowego związku byłych powstańców w Pszczynie listę celem zbierania składek dla wdów i sierót po powstańcach. Romanowski zebrał na tę listę, przeszło 2000 marek n em., oraz zabrał jednej osobie płaszcz, poczem zniknął bez śladu.

(k) **Awanturnicy.** W nocy z niedzieli na poniedziałek, usiłowali Jan Roman l. 23 i Wiktor Janicki l. 34, wywołać awanturę w restauracyi „Udziałowej" przy placu Szczepańskim. Wymienieni rozbili w restauracyi szybę wartości 8.000 mk. Zachodzi podejrzenie, że szybę tę wybili celem dokonania kradzieży futra wiszącego za szybą. Obu awanturników odprowadzono na policyę.

(k) **Tajemnicze papierosy.** W dniu wczorajszym posterunkowy pol. przytrzymał na ulicy niejakiego Adama Krupskiego l. 27, niosącego paczkę z 80 pudełkami po 100 papierosów egipskich. Ponieważ Krupski niemógł wytłumaczyć się z posiadania tego wielkiego zapasu papierosów, zakwestyonowano je.

Odnośnie do notatki „usiłowane morderstwo z zazdrości" w kronice numeru „Naprzodu" z 5 b. m. prosi nas stow. majstrów murarskich w Krakowie o zaznaczenie, że wymieniony w tejże

notatce Stanisław Dudziak nie mieści się w spisie członków stowarzyszenia i że wogóle niema tam członka o tem nazwisku.

(k) **Kradzież kieszonkowa.** Wczoraj przed południem jakiś kieszonkowiec, skradł p. Rozalii Szul, przechodzącej przez Rynek gł., portfel czarny skórzany z większą gotówką i dokumentami.

—ooo—

Dziś we wtorek wystąpi w Starym Teatrze na dochód Tow. Rygorozantów znakomity tenor Leon Cortilli. Pozostałe bilety na miejsca dostawne do nabycia u firmy Leserkiewicz i Ska a od 7 wieczór przy kasie Starego Teatru.

Skazaniec z Cayenne, **największa sensacya sezonu, dramat osnuty na tle przygód światowo-awanturniczych w 6 akt. Film ten pod względem techniki, wystawy i reżyseryi nie ma sobie równego i przewyższa wszystkie tak zagranicą jak i w Polsce widziane. Od wtorku 7 bm. w kinoteatrze „Sztuka", Hotel Saski.**

—ooo—

Z POLSKI

W sprawie aresztowania funkcyonaryuszów Związku zawodowego robotników rolnych w Nadbrzeziu wniósł tow. poseł Jan Kozyrski w sejmie następującą interpelacyę: Przed kilku dniami aresztowano w Nadbrzeziu następnie osadzono w więzieniu w Tarnobrzegu dwóch funcyonaryuszów Zw. Zaw. Rob. Roln. Wilka i Pawlikowskiego przyczem skonfiskowano pierwszemu 3.700 Mk., stanowiących fundusz organizacyjny Związku. Związek działa wszak na zasadzie ustaw obowiązujących, a powoływanie się na ustawy austryackie wygląda co najmniej śmiesznie wobec wolności, zagwarantowanych Konstytucyą i wobec istnienia dekretu o pracowniczych związkach zawodowych, który jedynie przez formalistykę jest przez władze administracyjne b. zaboru austryackiego ignorowany. — Z tych względów podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych czy gotów jest nakazać natychmiastowe uwolnienie Wilka i Pawlikowskiego z więzienia w Tarnobrzegu oraz zwrot pieniędzy, jako stanowiących własność legalnie działającego związku.

Polacy na Pomorzu, optujący za Niemcami. „Gazeta Gdańska" donosi z Grudziądza: „Kilkunastu urzędników miejskich (między nimi i Polacy!) optowało tu na rzecz Niemiec. Prezydent Włodek zwolnił ich doraźnie z zajmowanych stanowisk, mniemając słusznie, iż pracę w Polsce przedewszystkiem należy dać Polakom, a dopiero, gdy tych zabraknie, obcym narodowościom."

Zbiorowa ucieczka więźniów. **W piątek około godziny 7 rano, w czasie sprawdzania cel w więzieniu w Grodzisku pod Warszawą, więźniowie, na umówiony znak, rzucili się gremialnie na strażników więziennych, odebrali im broń i klucze, otworzyli kilka cel, poczem wszyscy więźniowie w liczbie 16 (w tem 4 bandytów) rzucili się do ucieczki w kilku kierunkach. Za zbiegami zarządzono pościg, lecz na razie bez skutku.**

Skandal mieszkaniowy. Pod tym tytułem pisze warszawski „Kuryer Polski": Głośną stała się w Warszawie sprawa lokalu Instytutu Dentystycznego, z powodu zamieszkiwania w dwóch pokojach pani Młodzianowskiej, siostry generała Latour. Instytut dentystyczny zajmuje 8 pokoi rzeczonego lokalu, studenci tegoż instytutu zapragnęli jednak zajmować cały lokal i najrozmaitszymi sposobami obrzydzali życie p. Młodzianowskiej, by ją z lokalu usunąć. Przez kilka tygodni bębnili w jej drzwi, grożąc jej najrozmaitszemi represyami. Wszelkie wysiłki studentów okazały się bezskuteczne i w dniu 30 stycznia zwołano wiec i uchwalono p. Młodzianowską usunąć siłą. Studenci w liczbie 300 przypuścili szturm do mieszkania p. Młodzianowskiej i wszystkie jej rzeczy siłą usunięto i wniesiono utensylia, należące do Instytutu. Okna wyjęto i mieszkanie zapieczętowano pieczęcią Instytutu. P. Młodzianowska, wyrzucona z lokalu na mróz, zawiadomiła o samowoli studentów X-ty komisaryat policyi. Policya interweniowała u dyrektora Instytutu dra Meiznera, ale ten ruszył tylko ramionami, oświadczając, że to była uchwała studentów i on nic w tej sprawie uczynić nie może. Zawiadomiono tedy o wypadku prokuratora sądu najwyższego, który polecił zerwać samowolnie założone pieczęcie i wprowadzić z powrotem p. Młodzianowską. Powstał zatarg między studentami a policyą, dopiero energiczna postawa policyi podziałała nieco uspakajająco na studentów. Zaznaczyć wypada, że wskutek znajdowania się na mrozie przez jedną niemal dobę p. Młodzianowskiej, dwuletnie jej dziecko przeziębiło się.

Komunikacya między Japonią a Gdańskiem. Spółka japońska Nippon Iunin Kaisha, organizuje komunikacyę okrętową pomiędzy Japonią a Gdańskiem. Pierwszy okręt z towarami japońskimi przybędzie do Gdańska z końcem lutego.

Olbrzymi pasek wojskową skórą. Istniała w Warszawie Centralna Rada opiekuńcza wraz z filiami po innych miastach, które przeprowadzały transakcye handlowe, a zyski z tego w myśl statutu miały obracać się na cele dobroczynne i humanitarne, jak ochronki i t. p. Prezesem czy protektorem tego zrzeszenia był swego czasu książę Sapieha. Wogóle to całe towarzystwo było bardzo wielkopańskie. Centralę w Warszawie rozwiązano, we Lwowie jednak filia Okręgowej Rady Opiekuńczej istnieje przy ul. Szwedzkiej. Ogół mieszkańców mało miał wiadomości o dzialalności tego „humanitarnego" zrzeszenia, dopiero przypadek zrządził, że można oglądać prawdziwe oblicze tej „instytucyi". Towarzystwo to we Lwowie dzieli się na dwa oddziały, t. j. na oddział handlowy i „humanitarny". Kierownikiem oddziału handlowego jest niejaki Bogdan Jarochowski z Poznania, który się szczyci „egzotycznemi" koligacyami w Polsce, podobno popierany przez wybitnych polityków z bardzo „patryotycznego" obozu. Przy ul. Kurkowej 12 istnieje składownia oficerska, której kierownikiem był kapitan Wojnar. Kooperatywa ta otrzymała z. roku znaczne zapasy skóry pochodzącej z rekwizycyi. Twardą skórę wydano tej składowni po 1000 mk. za kg. Pomimo olbrzymich zapasów zamagazynowanych, żaden z oficerów i akademików zdemobilizowanych nie mógł otrzymać tutaj skóry nawet w minimalnych ilościach albowiem była ona przeznaczona na inny cel. — Setki młodych oficerów zmuszonych było kupować u paskarzy obuwie i zelówki, zaś kooperatywa odprawiała potrzebujących z niczem. W ub. miesiącu kooperatywa ta zaoszczędzoną w ten sposób twardą skórę, w ilości 5.000 kg sprzedała wspomnianemu B. Jarochowskiemu po 1.900 mk za 1 kg. Ten jednak nie miał odpowiedniej na to gotówki, więc dostarczył ją dr. Lewi Hausman, kandydat adwokatury. Skórę tę odkupił od owego „humanitarnego" towarzystwa dr. Eugeniusz Futyma, dyrektor domu handlowego „Seta". Żaden z wymienionych naturalnie nie kupował tej skóry na własne potrzeby, lecz oczywiście w zamiarze zarobienia jak najwięcej na tych transakcyach. Merkury, bożek złodziei, a w obecnych czasach i paskarzy, łaskawem okiem spoglądał na czcigodną kompanię i nasłał im obrotnego spryciarza w osobie Rudolfa Dillinga 29-letniego rzekomego studenta gimnazyalnego. Dilling skrzętnie zabiegał w tym interesie i paseczek ten przemienił się w dość długi pasek. — Skórę tę tak na „oko" kupili następnie Benjamin Blecher, następnie Reiman Zalle, Oskar Blitz, a w końcu Berisch Chirer. Ostatecznie za tę skórę ostatni z tej kompanii, zapłacił 2.600 mk. za 1 kg. Szczęśliwie przewieziono do magazynów paskarzy większą część tej skóry, ale w ub. piątek nad wieczorem, w chwili gdy ładowano na wóz ostatnie 1.300 kg, nadszedł ulicą Kurkową kierownik komisarytu policyi IV. dzielnicy, który zainteresował się tym wozem naładowanym skórą, zakwestyonował ten transport i skierował go do urzędu śledczego policyi przy ul. Jachowicza. Nadkomisarz pol. Bodnar przeprowadził wstępne śledztwo, a następnie inspektor tego biura p. Nowodworski. Na jego polecenie aresztowano wymienionych 8 osób, pod zarzutem lichwy towarowej i zawiadomiono prokuratoryę wojskowa, która wytoczyła śledztwo zarządowi składowni oficerskiej. Aresztowanych policya odesłała do aresztów sądowych, skórę zaś prawie w całości zdołano odebrać od paskarzy.

Zuchwały napad bandycki pod Warszawą. **Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Stosunki bezpieczeństwa w województwie warszawskiem przybierają skandaliczny charakter, czego dowodem jest napad w Skolimowie, letnisku o godzinę drogi od Warszawy. Bandyci w ubiegłą niedzielę w biały dzień napadli na dom i zamordowali 5 osób zaś 2 zranili. Bandyci popełnili zbrodnię z niesłychanem bestyalstwem: strzelali do rannych, między innymi do ukrytego pod łóżkiem 9 letniego chłopca. Między innymi zraniony został student nazwiskiem Małek. Policya w pobliskiej cegielni aresztowała 5 podejrzanych osobników, z których 2 jak się zdaje, brało udział w napadzie. Charakterystycznem jest, że w Skolimowie prawie niema policyi.**

—ooo—

Z ZAGRANICY

Sprawa Landru. Jak wiadomo, trybunał przysięgłych zasądził „sinobrodego" na śmierć. — Wniesione przeciw temu wyrokowi zażalenie zostało przez trybunał kasacyjny odrzucone. — Obecnie obrońca wniósł do prezydenta Millerand prośbę o ułaskawienie Landru. Jak donoszą pisma paryskie, Landru w ostatnim czasie stracił swój dotychczasowy tupet; w niepokoju oczekuje rozstrzygnięcia swego losu.

Śmierć sławnego przywódcy Burów. **W Londynie zmarł generał Dewet. Urodzony w r. 1854 w fermie Leeuwkop w Transwalu, był wielkim patryotą burskim i znakomitym partyzantem w czasie wojny angielsko-burskiej w latach 1900—1902. Pod koniec wojny został Dewet naczelnym wodzem Burów, na czele których odniósł kilka świetnych zwycięstw nad armią angielską. Kapitulował dopiero po podpisaniu ugody między Anglią a Burami. Dewet napisał na temat powyższej wojny kilka ciekawych książek.**

Pociąg zasypany przez lawinę. „Assoziated Press" donosi z Tokio o katastrofie kolejowej, jaka się wydarzyła skutkiem zasypania pociągu przez lawinę. 110 osób zostało zabitych, znaczna ilość zasypanych.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Czysty interes", Kiedrzyńskiego.
Środa: „Horsztyński".
Czwartek: „Horsztyński".
Piątek: „Horsztyński".
Sobota: „Pan obrońca" (nowość), komedya Molnara.
Niedziela: Popołudniu „Dzieje sa nu", Wroczyńskiego — wieczorem „Pan obrońca" Molnara.

Teatr „Bagatela"

Wtorek: „Ulubieniec kobiet".
Środa: „Ulubieniec kobiet".

Miejski teatr: opera i operetka

Wtorek: „Madame Butterfly".

Operetka w Nowościach

Wtorek: „Krowoderskie zuchy".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek, 9 bm.: prof. Ludwik Skoczylas: „Upadek cywilizacyi" (z powodu książki Zanietowskiego).
Niedziela 12 b. m.: Jan Pietrzycki: „Poetycki kult Afrodyty i Erosa" (z ilustracyą recytacyjną art. dram. Karola Adwentowicza).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Czwartek: Czesław Kaden, art. dram. teatru im. Słowackiego: Wspomnienia z niewoli bolszewickiej i powrót przez Ocean Indyjski.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

W poniedziałki, środy i piątki o godz. 6 wieczór począwszy od dnia 6 lutego b. r. cykl wykładów ludoznawczych Seweryna Udzieli: „O ludzie polskim".

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Środa 8 b. m.: Zygmunt Gottlieb: O nowoczesnych technikach reprodukcyjnych, część I.

Zjednoczenie Ogólno-Zawodowe Inteligencyi Pracującej (Dunajewskiego 5. II. p.)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek, dn. 7 lutego: Dr Czesław Wrocki: „Dusza ludzka a dusza zwierzęca".

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30) Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Z sali sądowej

Kraków, 7 lutego

Pod zarzutem komunizmu

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się przed trybunałem sądów przysięgłych czterodniowa rozprawa przeciw ośmiu górnikom z Jaworznia, oskarżonym o to, że we wrześniu 1921 w Jaworzniu mieli rozszerzać pisma o tendencyi przeciw rządowi polskiemu. Nadto akt oskarżenia zarzuca im, że mieli założyć w Jaworzniu tajne związki.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: W lecie 1921 roku nastąpił rozłam w PPS wśród górników i robotników kopalnianych

w Jaworzniu, w następstwie czego skrajna część tej partyi miała utworzyć osobną partyę radykalniejszą t. zw. lewicę PPS. Niebawem też poczęły krążyć wieści o tajnych zebraniach komunistycznych. Na podstawie tych danych policya wdrożyła przeciw pewnym jednostkom dochodzenia o działalność antypaństwową. Aresztowano wtedy: Stanisława Ślęczkę, Józefa Dyię, Jana Proksę, Franciszka Stalmarskiego, Franciszka Tylkę, Ludwika Dziubę, Stanisława Smułkiewicza i Jana Goczała.

Na wczorajszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiedli wszyscy wyżej wymienieni. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarż. St. Ślęczka. Oskarżony nie poczuwa się do winy i twierdzi, że jest dobrym obywatelem państwa polskiego. Odezwy do Jaworzna przywoził jakiś nieznajomy z Krakowa. Z kolei przesłuchano oskarżonego Dyię. Zeznał on, że do partyi żadnej nie należał, a padł ofiarą intryg.

Około godz. 3 popoł. przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. Rozprawie przewodniczy s. s. o. dr Jendel, wotują s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarża prokurator Sozański, broni wszystkich oskarżonych dr Klimecki.

dali wyraz zadowolenia z przebiegu konferencyi. Następnie przemawiał Hughes, który dziękował uczestnikom konferencyi za ich gotowość do współpracy w dziele pojednania narodów. Szlachetny duch umiarkowania pozwolił na doprowadzenie do tylu umów i uniknąć tylu sporów. Posiedzenie zakończyło się po południu o godz. 2'40. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się tylko podpisanie pewnych umów oraz przemówienie prezydenta Hardinga.

Zatarg francusko-angielski o Genuę

Odroczenie konferencyi

Berlin. (AW) „Acht Uhr Tagblatt" donosi z kół dyplomatycznych, że **odroczenie konferencyi w Genui zostało już zadecydowane.** Zawiadomienia o odroczeniu konferencyi będą rozesłane jeszcze w ciągu tygodnia. Bezpośrednią **przyczyną** odroczenia konferencyi jest **nietylko przesilenie we Włoszech, ale i rzekomy brak zgody między Francyą a Anglią.** W sprawach aktualnych **konferencya** zostanie **odroczoną na trzy tygodnie.**

Francya za samodzielną polityką w sprawie odszkodowań

Paryż. (AW) Wedle „Matin" wynika z wczorajszych wynurzeń Poincare'go w komisyi senatu dla spraw zewnętrznych, że **komisya reparacyjna ma przed sobą znaczne trudności do zwalczenia.** Przewodniczący tej komisyi Dubois zamierza ustąpić. Wedle powyższego dziennika rząd francuski stoi na tym stanowisku, że o ile niema większości w komisyi reparacyjnej, to powinna przynajmniej mieć gwarancye, że komisya ta działa w myśl postanowień traktatu wersalskiego. **Francya nie zamierza i nie ma ochoty podporządkować się polityce angielskiej.**

Odmowa Anglii w sprawie traktatu gwarancyjnego i w sprawie Bliskiego Wschodu

Londyn. (AW). Organ Lloyda George'a „Daily Chronicle" donosi, jakoby **rząd angielski dał już odpowiedź negatywną na notę Poincarego w sprawie traktatu gwarancyjnego, oraz w sprawie Bliskiego Wschodu.** W nocie swej rząd angielski nie podziela rzekomo zapatrywań premiera francuskiego tak w sprawie traktatu gwarancyjnego, jak i w sprawie Bliskiego Wschodu.

Powody odroczenia konferencyi

Bordeaux (PAT Radio). Nie jest wykluczone, że przed konferencyą genueńską odbędzie się przedwstępna konferencya, po której przyjdzie do właściwych narad. Jako główną przyczynę opóźnienia konferencyi genueńskiej wymieniają niemożność pokonania trudności technicznych w terminie pierwotnie przewidzianym, oraz trudność dostatecznego przygotowania materyału, stanowiącego podstawy pracy w komisyach. Sprawy polityczne grają tu mniejszą rolę niż sądzą, gdyż czynniki kierujące chcą nadać konferencyi przedewszystkiem charakter ekonomiczny.

Jedno z zadań konferencyi

Rzym. (PAT). Kierownik międzynarodowego urzędu pracy Thomas oświadczył wobec przedstawicieli prasy tutejszej, że jest koniecznem, aby konferencya w Genui **uregulowała stosunek pracodawców do robotników.** Zapewnił on przytem, że Francya weźmie udział w konferencyi.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna

Paryż. (PAT). Rozpoczęła się tutaj międzynarodowa konferencya socyalistyczna. Delegaci z Niemiec i Włoch nie przybyli z powodu położenia wewnętrznego w tych krajach. Delegaci z Francyi, Anglii i Belgii w zapatrywaniach swych na kwestyę nawiązania rokowań między drugą a trzecią międzynarodówką nie są zgodni. Delegat austryacki **Adler** zaznaczył, iż przybył celem poinformowania się. Przedstawił on działalność wiedeńskiej „wspólnoty pracy" i wywodził, że komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki w myśl apelu biura wiedeńskiego wystosował zaproszenie do wszystkich grup międzynarodówki. Moskwa jeszcze nie odpowiedziała, atoli konferencya obszerniejszego komitetu trzeciej międzynarodówki, która się dzisiaj rozpoczyna w Moskwie, będzie miała sposobność dać odpowiedź w sprawie zaproszenia. Adler uważa za konieczne, aby **druga i trzecia międzynarodówka złączyły się we wspólnej akcyi.**

Paryż. (PAT). Międzynarodowa konferencya socyalistyczna wysłała do socyalistów niemieckich depeszę zawiadamiającą, że na skutek ich nieobecności na konferencyi konferencya będzie zamknięta w poniedziałek. **Następna międzynarodowa konferencya odbędzie się w najbliższym czasie w Frankfurcie.**

PPS we Lwowie w sprawie autonomii dla Galicyi wschodniej

Lwów. (PAT) W sobotę 4 bm. odbyło się tutaj zebranie PPS okręgu lwowskiego, na którem powzięto rezolucyę **analogiczną do uchwały zapadłej na zebraniu komitetu obwodowego** w sprawie Małopolski wschodniej. Zebranie uchwaliło wyrazić **wotum zaufania delegatom okręgu wschodniej Małopolski** za ich stanowisko, zajęte na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej PPS w sprawie autonomii.

—ooo—

Rada ministrów w sprawie ożywienia ruchu budowlanego

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu z dnia 6 bm. Rada ministrów uchwaliła powołać do życia komisyę złożoną z ministrów robót publicznych, skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej i zdrowia publicznego, celem opracowania najpóźniej do trzech tygodni wniosku w sprawie **usunięcia braku mieszkań, ożywienia przemysłu budowlanego** oraz zapobieżenia niszczeniu domów w miastach. Wnioski te mają być przedłożone komitetowi ekonomicznemu, poczem wejdą pod obrady Rady ministrów.

Stan zdrowia prezydenta ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W stanie zdrowia prezydenta ministrów p. Ponikowskiego nastąpił zwrot na lepsze. Premier jest już w rekonwalescencyi i w bieżącym tygodniu obejmie urzędowanie.

Straszne stosunki głodowe w Rosyi

Moskwa. (PAT. Radio.). **W guberniach, dotkniętych klęską głodową zwiększa się liczba przypadków ludożerstwa.** W gubernii ufimskiej zeznał jeden z tamtejszych mieszkańców, że **ze swoim ojcem zamordował 8 letniego chłopca, którego następnie obaj zjedli:** W tejże gubernii ludzie **żywią się psiem mięsem i jedzą** niejednokrotnie **mięso zdechłych zwierząt.**

Moskwa. (PAT) Z wszystkich gubernij nadchodzą alarmujące wiadomości o wzrastającej epidemii tyfusu. **Są okolice, w których liczba chorych** sięga 90 procent ogółu ludności. **Tyfus przybiera** formę bardzo ostrą, śmiertelność powiększyła się do **50 procent.**

Zamknięcie konferencyi dla rozbrojenia

Waszyngton. (PAT). Na posiedzeniu sobotniem konferencyi przedstawiciele wszystkich państw uczestniczących złożyli oświadczenia, w których

Przegląd gospodarczy

Reprezentacya Targu Poznańskiego na Małopolskę w Krakowie urządzoną została w biurach Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1. Biuro reprezentacyi, celem ułatwienia przemysłowcom, wytwórcom i kupcom wzięcia udziału w Targu Poznańskim, udzielać będzie wszelkich wyjaśnień, oraz przyjmować zamówienia na miejsce pod exponaty na Targu Poznańskim codziennie z wyjątkiem niedzieli od godziny 10 do 11 przedpołudniem w Izbie handlowej. Równocześnie staraniem reprezentacyi zorganizowaną zostanie zbiorowa wysyłka exponatów na Targ Poznański, a to celem ułatwienia i zaoszczędzenia kosztów pojedynczych wysyłek. Wszelkich wyjaśnień udziela reprezentacya bezinteresownie, uprasza się przeto o jak najliczniejsze zgłoszenia.

—ooo—

Kurs marki w Budapeszcie

Budapeszt. 6 lutego. (PAT). W oficyalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską $18\frac{1}{2}$ do $19\frac{1}{2}$.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa 6 luty (PAT). **Giełda warszawska.** Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3310 3280. 3300 sprzedaż 3300, kupno 3275. Funty szterlingi gotówka trans. 14400. Gdańsk czeki trans. 16'50 sprzedaż 16'50. kupno 16'25. Belgia czeki trans. 269'50. 268. Berlin czeki trans. 16'55 16'47 i pół. sprzedaż 16'50. kupno 16'25. Londyn czeki trans. 14460. 14385. sprzedaż 14383. kupno 14300. Nowy Jork czeki trans. 3315. 3310. Paryż czeki trans. 282 i pół. sprzedaż 280 i trzy czwarte, kupno 275. Praga czeki trans. 63'50. Wiedeń czeki trans. 43. 42.

Wiedeń (PAT) W prywatnych obrotach notowano dziś Dolary 7750. Berlin 38 i jedna czwarta. Praga 150. Warszawa 2'40.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 251 Holandya 190. Nowy Jork 510. Londyn 22'08. Paryż 42'95. Medyolan 23'80. Bruksela 40'90 Kopenhaga 104. Sztokholm 131. Chrystyania 82. Madryt 78'50. Buenos Ayres 185. Praga 9'85. Budapeszt 0'77 i pół. **Warszawa 0'15.** Wiedeń 0'17. Austr. stemplow. 0'08.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

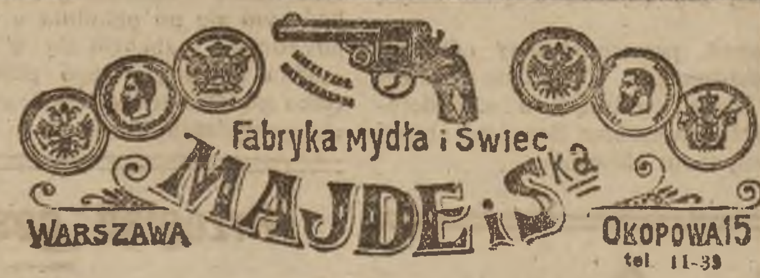
Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 6 wieczór.

Baczność mężowie zaufania zakładów wojskowych. We środę 8 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie mężów zaufania ze wszystkich zakładów wojsk. w domu rob. ul. Dunajewskiego. Sprawy ważne, jawcie się wszyscy. **Czupiel.**

Wydział Lutni Rob. zawiadamia członków, iż we wtorek 7 bm. odbędzie się ogólne zgromadzenie. Sprawy ważne, obecność wszystkich konieczna. Ze względu na zgromadzenie w tym dniu próba zacznie się punktualnie o godz. 7 wieczór. Przypomina się o obowiązku regularnego i punktualnego uczęszczania na próby. Wpisy na członków przyjmuje się we wtorki i piątki podczas prób w sali.

Zwyczajne walne zgromadzenie Centralnego Związku grupy stolarzy w Krakowie odbędzie się 10 lutego o godz. 6 wiecz. z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe, 4) wybór nowego zarządu, 5) wnioski. **Zarząd.**

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.



Egzystuje od roku 1875 — Egzystuje od roku 1875

POLECA SWOJE WYROBY

o 60% TANIEJ

MYDŁO do prania ze znaną marką „REWOLWER"
PROSZEK „MYDŁOIN" do prania ze znaną marką „REWOLWER".
SWIECE w najlepszym gatunku.

„ZNICZ", S. A. W KRAKOWIE.

Na zasadzie zezwolenia Magistratu m. Krakowa z dnia 16 stycznia 1922, L. III. a 18232 921 została uruchomioną

FABRYKA ZAPAŁEK W PODGORZU-ZABŁOCIU

i wyrabia 126

1) **zapałki szwedzkie formatu 3/4 w pudełkach zwyczajnych i gospodarczych (300 sztuk).**
2) **zapałki sesquisulfidowe (wszędzie zapalne) w opakowaniach jak powyżej oraz w kapziach.**
3) **zapałki książeczkowe.**
4) **wykałaczki płaskie.** 8238

Adres: Fabryka zapałek „ZNICZ", S. A. Kraków, Podgórze-Zabłocie.

Telefon Nr. 333 b. **DYREKCYA.**

AUTO „BENZ"

6-cio osobowe, 14/30 HP. z samozapałem i światłem Boscha, najnowszy typ karoseryi, koła drutowe — doskonale utrzymany, przystępnie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 26

Instytucye oraz firmy, które są w posiadaniu kalendarzy biurkowych wydanych nakładem biura reklamy „PRASA", zechcą łaskawie odesłać podkładki dębowe, celem nałożenia

Nowego Kalendaryum na r. 1922.

Wymiana bloczków bezpłatnie, w biurze przy ul. Karmelickiej L. 16, Tel. 20-86. 27

Bednarze! Poszukujemy 3 kadzi okrągłych ze suchego drzewa modrzewiowego o pojemności 270 hl. Dostawa jak najprędzej. Oferty pod „Fabryka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 119

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Jana Gazdy z Iwonicza pow. Krosno, unieważnia się. 137

Parobka z dobrymi świadectwami nie żonatego przyjmie S. Immerglück, Kraków, Prądnik czerwony. 108

Reklama dźwignią handlu.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie

Rynek główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000 na Mp. 200,200.000

przez emisyę nowych 315.000 sztuk akcyj po Mk. 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25 czerwca 1921 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000·— na Mp. 200,200.000·— przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyi.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mp. 88,200.000·— przez emisyę nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcyj po Mp. 280·— imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 25 czerwca 1921 i na zasadzie postanowienia p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz p. Ministra Skarbu z dnia 21 listopada 1921, zamieszczonego w nrze 270 „Monitora Polskiego" z dnia 26-go listopada 1921

89

SUBSKRYPCYĘ

8003

na następujących warunkach:

1) **Dotychczasowym akcyonaryuszom** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za **dwie dawne akcye, pobrać mogą jedną nową.**
2) **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć dawne akcye lub kwity tymczasowe, które zostaną zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922, pod rygorem utraty tego prawa.**
4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcyonaryuszy.**
5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.
6) **Repartycye nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcya Banku według swego swobodnego uznania.
7) **Nowe akcye wydane będą** w swoim czasie akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj** Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.
9) **Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1921.**
10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyj przyjmują do dnia 15 lutego 1922 r. następujące instytucye:**

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25. Filia Polskiego Banku Krajowego, Filia Banku Handlowego w Warszawie,
w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, Marszałkowska 154, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu,
we Lwowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. 3-go Maja 10, Polski Bank Krajowy, Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego,
w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Handlowy, Bank Przemysłowców, Oddział Banku Handlowego w Warszawie, Bank Kratochwil i Pernaczyński,
w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Moniuszki 4,
w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, Krakowska 8,
w Stanisławowie: „ „ „ ul. Sapieżyńska 10,
w Rzeszowie: „ „ „ ul. Jagiellońska 3,
w Bielsku: „ „ „ ul. Kolejowa 8,
w Zakopanem: „ „ „ ul. Krupówki 38,
w Katowicach: „Deutsche Bank", Filia w Katowicach, Spółka Komandytowa „Feige et Comp.",
w Królewskiej Hucie: „Oberschlesischer Bankverein",
w Wiedniu: Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy Ziemski, Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).